

Marta Drabczuk

Trójkąt Lubelski wobec eskalacji żądań Rosji

Reżim Putina coraz częściej wyznacza „czerwone linie”, których przekroczenie przez Zachód będzie traktowane jako zagrożenie interesów narodowych Federacji Rosyjskiej. Sam Władimir Putin oczekuje od Zachodu ustępstw w sprawie Ukrainy, które pozwolą mu dokończyć projekt powrotu tego państwa do strefy wpływów Rosji, rozpoczęty od aneksji Krymu i okupacji Donbasu. Stawianym przez Rosję warunkiem dalszego dialogu jest gwarancja nierozszerzania NATO na wschód, czemu przeciwstawiają się UE, USA i NATO. Eskalacja żądań Rosji stwarza poważne zagrożenie bezpieczeństwa w regionie, na co reagują państwa Trójkąta Lubelskiego, najbardziej doświadczone, a zarazem narażone na agresję rosyjską.

Eskalacja żądań Federacji Rosyjskiej. Bezprecedensowe gromadzenie wojsk rosyjskich wzdłuż granicy z Ukrainą od niemal roku, kampanie cyberataków i antyukraińskiej, prorosyjskiej dezinformacji, mającej na celu manipulowanie opinią publiczną (jedną z ostatnich prowokacji jest oskarżenie Ukrainy o planowanie ataku z użyciem substancji chemicznej z pomocą „najemników wysłanych przez USA”), a także radzieckie sentymenty Putina budzą poważne obawy zarówno na Ukrainie, jak i na Zachodzie, związane z potencjalną inwazją Rosji.

Po rozmowie Joe Bidena z Władimirem Putinem (7 grudnia 2021), a następnie z Wołodymyrem Zełenskim (9 grudnia 2021) i ostrzeżeniami, że USA i sojusznicy europejscy¹ odpowiedzą „silnymi sankcjami i innymi środkami” na rosyjską eskalację militarną na Ukrainie, Rosja zastosowała kolejne narzędzie presji dyplomatycznej na Zachód. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej 10 grudnia 2021 r. przedstawiło propozycję tzw. gwarancji bezpieczeństwa, czyli projektów umów Rosja – NATO i Rosja – USA, które wykluczyłyby dalsze rozszerzenie NATO w kierunku wschodnim i możliwość przyjęcia do Sojuszu państw należących w przeszłości do ZSRR (w tym Ukrainy i Gruzji) poprzez oficjalne zdezawuowanie decyzji szczytu NATO w Bukareszcie z 2008 r. Rosja oczekuje od USA i NATO, że nie będą one prowadzić manewrów wojskowych „w ramach organizacji międzynarodowych, sojuszy i koalicji wojskowych”, które byłyby postrzegane jako zagrożenie dla jej bezpieczeństwa narodowego. Pojawiły się także propozycje unormowania relacji na linii Rosja – NATO, pod warunkiem porzucenia działalności wojskowej NATO na Ukrainie oraz w regionie Europy Wschodniej, Kaukazu Południowego i Azji Centralnej. Takie żądania, wielokrotnie pojawiające się w narracji rosyjskiej, a oficjalnie sformułowane w projektach umów, spowodowały ożywienie dyskusji na wysokich szczeblach w UE i NATO na temat rosyjskich zagrożeń dla Ukrainy.

Zarówno Joe Biden w rozmowie z Władimirem Putinem, jak i sekretarz stanu USA Antony Blinken w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem zapowiedzieli gotowość do podjęcia radykalnych kroków w przypadku dalszej militarnej agresji Rosji wobec Ukrainy. USA odrzuciły możliwość akceptacji propozycji Rosji. UE także jednoznacznie i jednomyślnie oceniła sytuację kryzysową spowodowaną przez Rosję, czego wyrazem była zgodność w tej sprawie przywódców 27 państw podczas szczytu UE, który odbył się 15 grudnia 2021 r. w Brukseli (choć nie ma zgodności co do scenariuszy twardych konsekwencji wobec Rosji w razie inwazji na Ukrainę, jest natomiast zgoda co do niestosowania działań prewencyjnych). Po opublikowaniu żądań Rosji wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych Josep Borrell wydał oświadczenie, w którym potępił rolę Rosji w podsycaniu konfliktu na wschodzie Ukrainy, w Osetii Południowej i Abchazji oraz w Naddniestrzu, a także we

¹ Joe Biden konsultował stanowisko z premierem Wielkiej Brytanii Borisem Johnsonem, premierem Włoch Mario Draghim, prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i b. kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Po spotkaniu rozmawiał z przedstawicielami Bukaresztańskiej Dziewiątki.

wspieraniu reżimu Łukaszenki, ponieważ doprowadziło to do poważnego pogorszenia się bezpieczeństwa w Europie.

Reakcja Trójkąta Lubelskiego na sytuację wokół Ukrainy. Wobec natężenia wysiłków Rosji mających na celu destabilizację sytuacji obojętne nie pozostają także Polska i Litwa, które razem z Ukrainą od 2020 r. tworzą Trójkąt Lubelski (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 236](#)). Jednym z celów Trójkąta jest współdziałanie na rzecz bezpieczeństwa w regionie. Zarówno Litwa, jak i Polska wspierają Ukrainę w wypracowywaniu mechanizmów, które pozwalają przeciwstawić się agresji rosyjskiej (współpraca wojskowa, wsparcie humanitarne, szkolenie żołnierzy, wsparcie reform sił zbrojnych Ukrainy zgodnie ze standardami NATO, sprzeciw wobec Nord Stream II), oraz konsolidują wysiłki wielostronne (jako członkowie UE) na rzecz ukraińskiej suwerenności i integralności terytorialnej w uznanych przez społeczność międzynarodową granicach.

Pierwsze trójstronne rozmowy prezydentów Ukrainy – Wołodymyra Zełenskigo, Polski – Andrzeja Dudy oraz Litwy – Gitanasa Nausėdy w formacie Trójkąta Lubelskiego odbyły się 2 grudnia 2021 r. z okazji 30-lecia uznania niepodległości Ukrainy. Podkreślono wówczas potrzebę podejmowania wspólnych wysiłków na rzecz wzmocnienia odporności państw w obliczu zagrożeń w bardziej skuteczny i skoordynowany sposób. We wspólnej deklaracji prezydenci po raz kolejny wezwali społeczność międzynarodową do zaostrzenia sankcji wobec Rosji w związku z nieprzerwaną agresją na Ukrainę, a Rosję – do deeskalacji sytuacji poprzez wycofanie wojsk z granic Ukrainy.

W dniach 5-6 grudnia 2021 r. w Warszawie odbyła się XI sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP, Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy z udziałem marszałka Senatu RP Tomasza Grodzkiego, przewodniczącej Sejmu Republiki Litewskiej Viktoriji Čmilytė-Nielsen oraz przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Rusłana Stefanczuka. We wspólnym oświadczeniu sygnatariusze potępiłi zbrojną agresję Rosji na Ukrainę, trwającą militaryzację Krymu i mórz Czarnego i Azowskiego, koncentrację wojsk rosyjskich wokół granic Ukrainy oraz wezwali społeczność międzynarodową do podjęcia wszelkich możliwych wczesnych działań w celu zapobieżenia dalszej agresji Rosji. Zapowiedziano także solidarne włączenie Polski, Litwy i Ukrainy w te działania „w zakresie stosownym do ich możliwości i do wymogów zaistniałej sytuacji”.

Na temat bezpieczeństwa rozmawiali także koordynatorzy ds. współpracy w ramach Trójkąta Lubelskiego, wiceministrowie spraw zagranicznych Polski – Marcin Przydacz, Ukrainy – Mykoła Toczycki i Litwy – Mantas Adomėnas podczas spotkania 12 grudnia w Łucku. Było ono poświęcone kwestiom przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym i zapobiegania nowej fali rosyjskiej agresji na Ukrainę. Wiceministrowie podpisali „Wspólny plan działań w zakresie zwalczania dezinformacji na lata 2022-2023”, który przewiduje opracowywanie regularnych wspólnych raportów o wyzwaniach i zagrożeniach informacyjnych, podjęcie prac nad mechanizmem wspólnego reagowania na rosyjskie kampanie destabilizacyjne, wymianę doświadczeń oraz zwiększenie instytucjonalnych zdolności do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym.

Najważniejsze rozmowy w ramach Trójkąta Lubelskiego odbyły się podczas pierwszego szczytu prezydentów 20 grudnia 2021 r. w Hucie na Ukrainie. Prezydenci Litwy, Polski i Ukrainy omówili kwestie narastających napięć z Rosją. Podczas konferencji prasowej Gitanas Nausėda apelował o zwiększenie obecności wojskowej na wschodniej flance NATO, wskazując, że bezpieczeństwa Ukrainy nie można traktować w oderwaniu od bezpieczeństwa państw bałtyckich. Dlatego też reakcja na zagrożenia powinna być regionalna. Andrzej Duda podkreślił nietolerowanie przez państwa Trójkąta polityki ustępstw wobec Rosji. Wołodymyr Zełenski zaznaczył natomiast, że jedność stanowisk wszystkich trzech państw co do wyzwań stojących przed Europą Środkową i Wschodnią świadczy o tym, że Trójkąt Lubelski jest dynamicznym podmiotem na arenie międzynarodowej, a nie biernym obiektem działań.

Spotkanie w Hucie było także okazją do podkreślenia, że Polska i Litwa wspierają ukraińską integrację euroatlantycką i europejską, której sprzeciwia się Rosja, i biorą pod uwagę niezadowolenie Ukrainy z wyników rozmów na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Brukseli (15 grudnia 2021 r.). Podczas szczytu spotkali się przedstawiciele państw UE oraz przewodniczący Rady Europejskiej i przewodnicząca Komisji Europejskiej z przywódcami Armenii, Azerbejdżanu i Stowarzyszonego Trio (Białoruś w czerwcu 2021 r. zawiesiła swój udział

w Partnerstwie Wschodnim w reakcji na sankcje UE). Prezydent Zełenski podkreślił rozczarowanie Ukrainy formułą Partnerstwa Wschodniego i brakiem impulsu do jej zmiany uwzględniającej aspiracje Ukrainy do pełnienia roli lidera przemian w regionie.

Podczas szczytu Zełenski spotkał się z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem. Uzgodniono m.in. kontynuowanie dialogu z Rosją w formacie normandzkim. Jednak Zełenski wskazał na możliwość rozmów pokojowych w konfiguracji USA–Rosja–Ukraina, a także bezpośrednich rozmów z Putinem. Zaapelował do Francji i Niemiec o wywarcie presji na Rosję w sprawie zawieszenia ognia na Donbasie i wymiany jeńców oraz o wprowadzenie sankcji, zanim Putin zdecyduje się na interwencję zbrojną.

Wnioski. W obliczu rosnącego napięcia w regionie oraz eskalacji żądań Rosji wobec Zachodu Ukrainie grozi przedmiotowe traktowanie i podejmowanie decyzji o jej przyszłej sytuacji międzynarodowej bez czynnego udziału jej reprezentantów. Pomimo odrzucenia rosyjskich żądań, Zachód nie ma szans na porozumienie się z Rosją poprzez negocjacje dyplomatyczne i zaproponowanie jej środków, które zapobiegłyby inwazji na Ukrainę. Dlatego też Ukraina intensyfikuje wysiłki dyplomatyczne, a szczególnie dąży do wzmocnienia stosunków z sąsiadami. Trójkąt Lubelski stał się aktywnym formatem solidarnie przeciwdziałającym agresji rosyjskiej. Ponadto stanowi (wraz z państwami bałtyckimi, Słowacją, Chorwacją i innymi sojusznikami w UE) przeciwwagę dla Niemiec i Francji, które nie są skłonne do otwartej konfrontacji z Rosją.